

31.12.19

Wpłynięcie: 31.12.2019



UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
INSTYTUT FILOZOFII
I KOGNITYWISTKI

Szczecin, 30-12-2019

Prof. dr hab. Renata Ziemińska

renata.ziemińska@usz.edu.pl

**Recenzja dorobku naukowego dra Marcina Pietrzaka, w tym rozprawy
„Forma i treść cynizmu. Studium fenomenu cyniczności na trzech
przykładach starożytnych”, w postępowaniu o nadanie stopnia doktora
habilitowanego, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Rada
Dyscypliny Filozofia, 2019**

**1. Ocena rozprawy „Forma i treść cynizmu. Studium fenomenu cyniczności na trzech
przykładach starożytnych” (Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2018)
jako osiągnięcia habilitacyjnego**

Dr Marcin Pietrzak w swojej rozprawie habilitacyjnej podjął próbę powiązania współczesnego pojęcia cynizmu ze starożytną szkołą filozoficzną cyników Antystenesa z Aten i Diogenesa z Synopy, poprzez znalezienie dla nich wspólnej ramy interpretacyjnej i pokazanie, że już w starożytności fenomen cyniczności miał różne formy i był obecny wcześniej niż szkoła słynnych cyników. Większość badaczy/ek uważa współczesne i starożytne pojęcia cynizmu za przeciwstawne: cynik starożytny reprezentował najwyższe aspiracje moralne, a cynik współczesny lekceważy wszelkie ideały moralne. Peter Sloterdijk, autor książki *Krytyka cynicznego rozumu*, osłabia to przeciwieństwo w tezie o zdegenerowanym ideale starożytnym. Inni wskazują na kontinuum historyczne i proces przekształcania tego ideału. Habilitant obiera bardzo oryginalną strategię interpretacyjną, a mianowicie inspirując się Michelelem Foucaultem definiuje zjawisko cyniczności jako zjawisko komunikacyjne. Wyróżnia w nim formę i treść. Formą jest paradoksalny schemat perswazyjny a treścią jest kontrideał moralny zaczerpnięty spoza dominującej kultury. To komunikacyjne zjawisko cyniczności Habilitant dostrzega już u

pierwszych sofistów przedstawionych przez Platona, którzy działali przed Antystenesem. Korpus książki stanowi omówienie trzech starożytnych form zjawiska cyniczności: pierwsza sofistyka (Trazymach, Kalikles), szkoła filozoficzna cyników Antystenesa i Diogenesa oraz cynizm literacki Lukiana z Samosat z drugiego wieku. Aby odróżnić cynizm w szerokim sensie od cynizmu szkoły Antystenesa, Habilitant w drugim przypadku stosuje zapis *kynizm*. W tej konwencji terminologicznej przedstawiciel szkoły Antystenesa to *kynik* a jego szkoła to *szkoła kynicka*. Aby odróżnić szerokie i wąskie rozumienie cynizmu stosuje podwójne określenia: *cynizm sofistyczny*, *cynizm kyników* i *cynizm literacki*.

Wadą wstępu jest brak definicji tego szeroko rozumianego zjawiska cyniczności. Habilitant proponuje metodę wspólnego poszukiwania istoty cyniczności. „Cynik to raczej pewna rola, którą ten i ów może odegrać, albo maska, którą może przybrać” (s. 20). Coś co może przypominać definicję pojawia się dopiero pod koniec rozdziału pierwszego: „napięcie pomiędzy immoralną formą, jaką przybiera perswazja cyniczna, a treściami moralnymi reprezentowanymi w kontrideale” (s. 101) przy czym „treścią kontridealu jest zestaw na poły zapomnianych wartości, których obrońcą czyni się cynik i które przeciwstawione zostają wartościom współtworzącym dominujący w danej kulturze schemat aksjologiczny” (s. 100-101). Cynicy-sofisci głoszą ideał pełnego życia a cynicy-kynicy głoszą ideał samowystarczalności i ubóstwa (s. 161). W obu wypadkach „dokonują zabiegu retorycznego polegającego na widomym zerwaniu więzi między sobą a swoim audytorium” (s. 162). Pod koniec pracy czytamy, że „cynizm w swej istocie wydaje się wielopiętrową prowokacją intelektualną” (s. 223).

W rozdziale pierwszym na przykładzie sofisty Trazymacha biorącego udział w dyskusji o sprawiedliwości w Platońskim dialogu *Państwo*, Habilitant objaśnia swoją retoryczną ramę interpretacyjną. Trazymach, aby przekonać słuchaczy do swojego cynicznego stanowiska, że sprawiedliwe jest to, co służy silniejszemu, najpierw eksponuje to stanowisko, aby zszokować słuchaczy, potem podaje konkretne przykłady na to, że rządzący ustanawiają prawa we własnym interesie, odwołując się do doświadczenia słuchaczy i prezentując się jako fachowiec w opozycji do naiwnych opinii potocznych. Trazymach ryzykuje odrzucenie przez audytorium ale realistyczne wyjaśnienie jego paradoksalnego stanowiska buduje jego autorytet fachowca a następnie przemienia go w postać mistrza, który może nauczyć praw rządzących światem. Przy pomocy tej paradoksalnej formy retorycznej odsłania przed audytorium treść zapomnianego

ideału silnej jednostki żyjącej zgodnie z prawami natury, według której słabszy musi się podporządkować silniejszemu.

W drugim rozdziale ta rama interpretacyjna jest zastosowana do szkoły Antystenesa i Diogenesa. Powołując się na Sloterdijka, Habilitant twierdzi, że terenem działalności cyników-kyników było miasto, do którego odwracali się plecami ale którego nie opuszczali. Ich działalność można więc zinterpretować jako prowokację, która ma obnażyć hipokryzję i konformizm oraz dotrzeć do samego rdzenia człowieczeństwa, zakomunikować ideał życia nieepsutego, prostego i ubogiego. Kynicy atakowali normy obyczajowe miasta w drażliwych punktach, takich jak jedzenie, wydalanie, seksualność i zyskali sobie miano „bezwstydných”. Habilitant uważa cyniczny „bezwstyd” za odpowiednik retorycznego szokowania audytorium, aby następnie czegoś je nauczyć.

Między innymi, przytacza za Diogenesem Laertiosem historię Hipparchii, żony Kratesa, która wbrew panującym obyczajom pokazywała się z mężem publicznie i na ucztach. W czasie jednej z dyskusji Teodor Ateista zerwał z niej suknię, ale Hyparchii to nie przstraszyło, tak była zaprawiona w cynicznym „bezwstydzie” i obojętna na konwencjonalne normy. Postawa Hyparchii była szokująca ale właśnie dlatego dawała okazję Ateńczykom, aby poprzez ten wstrząs dostrzegli niesprawiedliwe traktowanie kobiet. Dla nich jednak obecność obnażonej kobiety w miejscu publicznym była wstrząsająca niczym zabójstwo. Również dzisiaj walka o lepsze standardy moralne bywa odbierana jak niemoralność. Kruszenie uświęconych zasad obyczajowych jest zawsze bolesne, nawet jeśli chodzi o zmianę na ich lepszą wersję, np. zatrzymanie niepotrzebnej dyskryminacji, przyznanie równych praw. W tym kontekście dziwi mnie u Habilitanta utożsamianie cynizmu z konserwatywnym myśleniem (s. 165). Myślenie poza głównym nurtem nie musi być jak u sofistów tęsknotą za arystokratyczną przeszłością. U kyników myślenie cyniczne jest wyraźnie progresywne skoro występuje w obronie osób społecznie wykluczonych, niewolników i kobiet. Sam Habilitant w innym miejscu pisze, że kynizm miał potencjał krytyczny i emancypacyjny (s.168), który zanika w późnym cynizmie Lukiana.

Michel Foucault pisał o parezji i prowokacji jako sposobie mówienia kyników ale uważał ją za przeciwieństwo retoryki (parezja to mowa szczerza i odważna a retoryka polega na zdobywaniu akceptacji audytorium). Habilitant chce iść o krok dalej niż Foucault i przypisuje kynikom stosowanie schematu perswazyjnego w stylu sofistów, tyle że w formie granicznej, w formie demonstracyjnego stylu życia a nie w formie słownej.

W rozdziale trzecim przedstawiony jest późny, z czasów rzymskich, z epoki cesarstwa, cynizm Lukiana z Samosat (ucznia cynika Menipposa), nazwany literackim, ponieważ zawarty jest w utworach satyrycznych. Forma komunikacyjna (paradoksalny schemat perswazyjny) jest tutaj zachowana ale trudniej jest dostrzec kontrideał, który byłby dla niej treścią. Habilitant nazywa tę wersję *pustym cynizmem*, ponieważ zamiast ideału wysokiego jest ideał życia wypełnionego prostymi przyjemnościami, kierowanego zdrowym rozsądkiem, życia bez żadnych, przynajmniej wysokich, ideałów i bez tej miary złudzeń, zwłaszcza tych, które oferuje filozofia i religia. Lukian stosuje cyniczną retorykę w postaci zawołanego szyderstwa wobec filozofów, pokazując paradoks pomiędzy sprzedawaniem uczniom pochwały cnoty a jednoczesnym szukaniem pieniędzy i przyjemności dla siebie. Wyśmiewa naiwność ludzi w historii o obywatelu, którego postawiono przed sądem tylko dlatego, że przyglądał się igrzyskom w kolorowej szacie. Audytorium Lukiana jest wykształcona elita zdolna tę naiwność dostrzec i żyć ze świadomością, że wartość życia polega na prostych przyjemnościach a nie na złudnych ideach. A jednak choć ideały są złudzeniami, to ich porzucenie nie czyni świata lepszym. Habilitant zauważa, że brak kontrideału prowadzi do akceptacji *status quo* i istniejących struktur dominacji (s. 216); cynik staje wtedy po stronie silnych przeciwko słabym, a jego znakiem rozpoznawczym jest nieprzyjemne szyderstwo. Cynik jest wrogiem kłamstwa ale nie jest miłośnikiem prawdy (s. 233). Można powiedzieć, że cynik to człowiek, który dokonał słusznej krytyki ale nie wykrzesał z siebie wspólnotowych uczuć.

Habilitant słusznie przytacza tezę Sloterdijka, że u Lukiana jest powrót do „cynizmu panów”, który głosili sofisci. Lukian oferuje „postać cynika nowoczesnego, skupionego na poszukiwaniu osobistych korzyści egoisty” (s. 209), reprezentuje takie rozumienie cynizmu, które jest bliskie współczesnemu. Lukian był świadkiem samobójczego samospalenia radykalnego cynickiego filozofa Perigrinosa (wyśmiewa taką postawę w tekście *O zgonie Perigrinosa*) a sam objął lukratywną posadę w kancelarii zarządcy Egiptu. Cynizm Lukiana był powrotem do cynizmu elitarnego choć w jego czasach różne formy cynizmu współwystępowały ze sobą.

Dyskusja. Zaproponowana komunikacyjna interpretacja fenomenu cyniczności pasuje najbardziej do sofistów, którzy istotnie skupiali się na retoryce i reprezentowali cynizm w sensie współczesnym. Ale u sofistów wątpliwa jest obecność drugiego elementu fenomenu cyniczności; kontrideał w formie pełnego życia, prawa silniejszego, trudno uznać za kontrideał moralny. Wyraźny kontrideał mają cynicy-kynicy ale do nich z kolei nie pasuje interpretacja

retoryczna. Antystenes i Diogenes raczej demonstrowali swoim życiem pewien ideał człowieczeństwa i kontestowali to, co działo się w głównym nurcie kultury. Nie stosowali strategii retorycznej w stylu sofistów. Nie stosowali formalnej argumentacji, teoretycznego uzasadnienia ani chwytów retorycznych. Ich mową była mowa ciała, eksperyment ze swojego życia. Nazywanie ich formy życia ekstremalną formą retoryki budzi wątpliwości. Trudno się zgodzić, że kynizm Diogenesa z Synopy to w istocie zjawisko komunikacyjne czy strategia retoryczna. Było to raczej zjawisko moralne i filozoficzne poszukiwanie prawdziwego człowieczeństwa. Ta trudność byłaby mniej ważna, gdyby chodziło tylko o pokazanie komunikacyjnego aspektu cynizmu. Habilitant tymczasem ma ambicje odkrycia istoty cynizmu. „Moje podejście będzie miało raczej charakter ejdetyczny, jako że celem badań będzie ujęcie istoty zjawiska, nie zaś skatalogowanie jego poszczególnych przejawów” (s.10, przypis 7). Autora tego zdania ratuje słowo *raczej* i to, że jest to napisane nieśmiało w przypisie na początku książki. Szkoda jednak, że nie zadbał o to, aby na koniec rozliczyć się z tej obietnicy i zwerbalizować odkrytą istotę cyniczności. Autor chciał uzyskać więcej niż inni badacze, którzy za przykładem Sloterdijka badają różne historyczne formy cynizmu, ale moim zdaniem nie udało mu się powiązać wszystkich form cynizmu przy pomocy wspólnej istoty cyniczności. U jednych jest kontrideał moralny, u innych paradoksalna forma retoryczna. Cynizm retoryczny jest u sofistów a cynizm wobec ograniczonych i niedoskonałych norm moralnych jest u kyników. Można oczywiście życie kyników zinterpretować *jako* zjawisko komunikacyjne, bo ma taki wymiar (wszystko jest tekstem, wszystko jest interpretacją to znane idee filozofii współczesnej), ale trudniej obronić tezę, że sposób komunikowania się *jest* istotą tej formy cyniczności.

Habilitant dopiero w Autoreferacie jasno przedstawia swój pomysł na istotę cyniczności jako zjawiska komunikacyjnego, które ma formę i treść, ale tam nie odwołuje się już do historycznych przypadłości i nie konfrontuje z nimi swojego konstruktu ejdetycznego. Zdaniem Habilitanta forma cyniczności ma być niezmienna natomiast zmienia się tylko treść w postaci kontrideałów: (1) etos silnej i niezważającej na interesy słabszych jednostki dominującej, (2) ideał ubóstwa, (3) rozpad kontrideału i oddawanie się prostym przyjemnościom. Widać, że pierwszy i trzeci nie są kontrideałami, przynajmniej kontrideałami moralnymi. Również interpretacja szkoły kyników w tym schemacie, choć oryginalna, to nie jest przekonująca. Nie głoszone poglądy ale sposób życia kyników ma pełnić funkcję paradoksu i wywoływać wstrząs. Trzeba zauważyć, że analiza retoryczna nie ma tutaj zastosowania a Habilitant przechodzi nad tym do porządku dziennego i ob staje przy komunikacyjnej interpretacji kynizmu. Nawet nie

przyznaje, że zmienia się nie tylko treść cynicznego kontradeau, ale zmienia się też forma cynizmu. Nawet przytaczane informacje, że Antystenes był nieufny wobec języka, zwłaszcza wyrafinowanego, nie odwołują Habilitanta od obstawiania przy interpretacji retorycznej. Wyrafinowane strategie retoryczne nie mogły być akceptowane przez cyników poszukających prostego życia. Interpretacja retoryczna trafna wobec starożytnych sofistów, jest nieadekwatna nie tylko względem kyników ale tym bardziej względem współczesnego cynizmu. Bynajmniej nie chodzi w tym ostatnim o retorykę. Jest to raczej wygodna postawa życiowa, najczęściej przemilczana i skrywana a nie eksponowana przy pomocy strategii retorycznej.

Moim zdaniem lepiej pójść za współczesnym potocznym sensem cyniczności jako lekceważenia dla powszechnie akceptowanych norm moralnych (retoryka nie jest tutaj ważna a nawet może jej nie być). Kontradeau jako sprzeciw wobec dominujących norm jest dobrym tropem ale cyniczność nie musi być związana z wyraźnym kontradeau moralnym; może to być kontradeau bez tej kwalifikacji. Tak rozumiana istota cyniczności znowu pasuje bardziej do sofistów ale sytuację klasycznych kyników można wyjaśnić specyfiką funkcjonowania norm moralnych, które są wrażliwe kontekstowo. Życie w ubóstwie jest z całą pewnością wyższym standardem moralnym niż dbanie o życie wygodne i bezpieczne. Łatwiej jednak jest taki ideał głosić tym, którzy już są ubodzy. Niewielu jest gotowych jak Krates zrezygnować z wygodnego życia. Większość tych, którzy mieliby zrezygnować z wygodnego życia, widzi w tym niepotrzebną utratę; wysokie ideały moralne mniej do nich przemawiają niż np. zabezpieczenie potrzeb własnych dzieci. Dlatego Ateńczycy byli przerażeni „bezwstydem” kyników i to przeszkadzało im dostrzec u nich wyższe standardy moralne, a w konsekwencji uważali ich styl życia za niemoralny. Wydaje mi się, że cynizm to życie pod prąd dominujących norm moralnych i przekonań. Raz są to niższe (sofisci) a raz wyższe (kynicy) standardy moralne, ale zawsze jakoś odmienne od dominujących, związane z wiedzą fachową (wiedza o polityce) lub uprzywilejowanym punktem widzenia (społeczne wykluczenie pomaga przejrzeć ograniczoność obowiązujących obyczajów). Cynizm jest także wrażliwy kontekstowo, określenie postawy jako cynicznej zależy od perspektywy patrzenia, od tego z punktu widzenia jakiej dominującej kultury patrzymy na osoby niepodzielające dominujących ideałów.

Drobne uwagi krytyczne. W książce spis treści nie odzwierciedla wszystkich śródtytułów i dziwne są sekcje z jednym podpunktem, np. 2.2.1 czy 3.1 w rozdziale pierwszym. Brakuje wskazania słownika, na s. 7, kiedy mowa jest o potocznym znaczeniu słowa *cynik*. Na s. 41 przypis 71, jest błąd gramatyczny. Powtórzenie definicji modulacji cynicznej na s. 48 i 51.

Literówka ustanie/ustalenie jest na s.54. Na s. 110 bezkrytycznie używane jest słowo *bękart*, które ma wydźwięk poniżający. Na s. 114 pojawia się tytuł „Transhumanizm cyników filozoficznych” bez należytego wyjaśnienia, w jakim znaczeniu użyto tutaj tego terminu. Na s. 190 jest uwaga o Wittgensteinie, która nie ma poparcia źródłowego i budzi wątpliwości: zdaniem Habilitanta Wittgenstein był krytykiem filozofii jako metafizyki a moim zdaniem był krytykiem filozofii jako wszelkiej teorii.

Dokonując ogólnej oceny rozprawy, muszę powiedzieć, że Habilitant podjął się ważnego zadania i konsekwentnie je zrealizował, choć nie ustrzegł się błędów i zanadto uprościł materię historyczną aby sformułować istotę cyniczności. Mimo mojej polemiki i uwag krytycznych doceniam wartość naukową tej książki, która zawiera rzetelną linię argumentacyjną zmierzającą do powiązania współczesnego pojęcia cynizmu z jego starożytną formą i etymologicznym źródłem. Jest to dzieło podejmujące temat niezwykle doniosły dla dyscypliny, bo dotyczący ważnego i dla historii filozofii i dla filozofii współczesnej pojęcia cyniczności. Wszyscy mamy problem z jego wyjaśnieniem, również z wyjaśnieniem studentom w trakcie zajęć dydaktycznych i szerokiej publiczności, która znaczenie potoczne nakłada na starożytną szkołę kyników. Jak można wyjaśnić tę rozbieżność, to jedna z zagadek filozoficznych, która przy okazji demaskuje kontekstowość naszego pojęcia moralności. Książka Marcina Pietrzaka jest w tym aspekcie niezwykle cenna i warta lektury. Jest też z całą pewnością oryginalna. Dzieło to zawiera oryginalną próbę zinterpretowania cynizmu jako zjawiska komunikacyjnego i znalezienia w ten sposób wspólnej płaszczyzny funkcjonowania jego różnych form już w starożytności.

Niezależnie od wskazanych wątpliwości, zrealizowanie tej linii interpretacyjnej zasługuje na uznanie i wysoką ocenę naukową. Dzięki tej książce kolejni badacze/ki z kręgu filozofii i historii idei będą mogli pójść dalej w swoich poszukiwaniach. Wskazane osiągnięcie naukowe stanowi znaczny wpływ autora w rozwój dyscypliny naukowej filozofia i spełnia wymogi ustawowe dla uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

2. Ocena innych opublikowanych prac naukowych

Poza głównym osiągnięciem naukowym Habilitant opublikował 3 artykuły w wysoko punktowanych czasopismach: *Problem fundamentu poznania a status etyki. Poglądy Davida Hume'a na naturę sądów moralnych* „Diametros” 2010, *Antyfilozofia cynicka w Nigrinosie*

Lukiana „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2013 oraz *Księżę Niccola Machiavellego jako przykład zastosowania toposu zakulisowości* „Res Rhetorica” 2019 (w wykazie dorobku Habilitant zapomina, że wszystkie mianownikowe elementy tytułów czasopism pisze się wielką literą), 1 monografię książkową („Zagadnienie empirycznych podstaw etyki. Studium krytyczne metaetyki posthumowskiej” Opole 2012) oraz 12 artykułów w innych czasopismach i pracach zbiorowych (1 w języku niemieckim *Der inhomogene Character der persönlichen Identität* i 1 w języku angielskim *Phenomenon of Cynicism*). Na podkreślenie zasługują artykuły w „Ruchu Filozoficznym” (*Moc akomodacyjna teorii metaetycznej Tadeusza. Czeżowskiego, Pojęcia definicji i quasi-definicji perswazyjnej*), w „Studiach z Historii Filozofii” (*Machiavellego rozumienie dobra i zła*), „Kwartalniku Filozoficznym” (*Genealogia i funkcja perswazyjna tzw. paradoksów stoickich*) oraz w „Studia Philosophica Wratislaviensia” (*Uwagi o mowie cynicznej. Kallikles i Trazymach jako mówcy cyniczni*). Według Google Scholar Habilitant ma 3 cytowania a indeks Hirscha wynosi 1. Jest też autorem przekładu artykułu Ch. Stevensona, *Definicje perswazyjne* (2015).

Kilka z wymienionych artykułów pokrywa się tematycznie z fragmentami rozprawy habilitacyjnej. Na liście Bibliografii rozprawy habilitacyjnej znajdują się tylko dwa: opublikowany w „Studiach z Historii Filozofii” (*Machiavellego rozumienie dobra i zła*) oraz w „Kwartalniku Filozoficznym” (*Genealogia i funkcja perswazyjna tzw. paradoksów stoickich*). Artykuły wprost dotyczące starożytnych cyników są przemilczane. Przyjrzałam się jednemu z tych przemilczanych artykułów.

Artykuł *Antyfilozofia cynicka w Nigrinosie Lukiana* („Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 58/2013, s. 45-58), mieści się w zakresie tematycznym głównego osiągnięcia naukowego (podrozdział pt. Humor cyniczny i antyfilozofia w *Nigrinosie*, s. 179-190). Ani w przypisie ani w Bibliografii nie ma wzmianki o tym artykule, choć tekst został opublikowany kilka lat wcześniej. Chcę w tym miejscu podkreślić, że nie ma powtórzenia tekstu, że interpretacja w monografii jest dojrzsza a w Autoreferacie można przeczytać, że „wnioski płynące z tej pracy stały się częścią składową opublikowanej później monografii stanowiącej pracę habilitacyjną” (s. 12). Szkoda jednak, że nie ma takiej informacji w opublikowanej książce. Artykuł należy do literatury przedmiotu, teza artykułu jest identyczna jak w rozdziale (choć lepiej uzasadniona) i choćby dlatego należało go przywołać jako już istniejącą interpretację *Nigrinosa*.

Z drugiej strony to właśnie ten artykuł jest podstawą do szczególnej pochwały kompetencji historycznofilozoficznych Habilitanta. Uderzyło mnie, że Habilitant wykazał prawdopodobny błąd w angielskich tłumaczeniach *Nigrinosa*, w których pojawia się nazwa miasta Rzym, nieobecna w greckim oryginale (s. 52). W rozprawie habilitacyjnej te badania poszły dalej, Habilitant sprawdził kilka nowożytnych tłumaczeń *Nigrinosa* (angielskie, niemieckie, francuskie i włoskie) i wszędzie było dodane słowo *Rzym*. Jak pisze: „jedynym znanym mi tłumaczeniem, które nie wprowadza do tekstu słowa ‘Rzym’, jest tłumaczenie polskie autorstwa Michała Konstantego Boguckiego” (s. 180-1). Być może polski tłumacz był inspiratorem tego odkrycia, ale potem Habilitant znalazł interpretację Harolda Tarranta z roku 1985, która ten błąd potwierdza (w innych dziełach Lukiana nie ma śladów krytyki rzymskiego stylu życia ani śladów jego pobytu w Rzymie). Pojawiające się zaś w innym miejscu w tekście wyrażenie „obywatel rzymski” nie musi oznaczać mieszkańca Rzymu lecz mieszkańca dowolnego miejsca imperium rzymskiego. Na tej podstawie Habilitant zaproponował własną interpretację tego dialogu, wedle której dialog nie jest krytyką upadku obyczajów Rzymu w opozycji do prostego życia mieszkańców Aten, lecz krytyką zachowań filozofów w porównaniu do życia prostych ludzi. Błąd nowożytnych tłumaczy Habilitant wyjaśnia chaotyczną formą utworu, w którym wzniosły styl nagle opada w potępienie i śmieszność, aby skonfundować czytelnika i w ten sposób pomóc mu pozbyć się złudzeń co do filozofów.

Na podstawie przeglądu dorobku publikacyjnego można stwierdzić, że Habilitant wykazał się umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań filozoficznych, a zwłaszcza umiejętnością przeprowadzania filozoficznych argumentacji i interpretowania filozoficznych źródeł. W mojej opinii dorobek naukowy Habilitanta spełnia wymogi dla uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie filozofia.

3. Aktywność naukowa, dorobek dydaktyczny, popularyzatorski oraz współpraca międzynarodowa

Habilitant wygłosił 25 referatów, w tym 5 w języku angielskim, a w tym 1 zagraniczny w 2013 w Saarbrücken (*Rhetoric of bathos. Cynical roots of European humanism*). Brał udział jako wykonawca w grantach z Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego oraz *Rhetoric Society of Europe*. W bieżącym roku został promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim mgr Katarzyny Myrcik. Jest recenzentem

w czasopiśmie *Res Rhetorica*, gdzie zrecenzował 1 artykuł (brak podania tytułu artykułu jest zrozumiałe, jeśli tekst nie został, lub jeszcze nie został, opublikowany).

W latach 2016-2019 roku pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu Filozofii Uniwersytetu Opolskiego. Ma na swoim koncie organizację cyklu kilku międzynarodowych konferencji (*Wokół idei doradztwa filozoficznego*), Olimpiady Filozoficznej w Opolu, liczne projekty dydaktyczne dla studentów i aktywności popularyzatorskie w Opolu i w sieci.

Brakuje w tej aktywności naukowej grantu badawczego i stażu zagranicznego ale Habilitant brał udział jako wykonawca w grantach europejskich i realizował współpracę międzynarodową w innych formach (anglojęzyczne referaty na konferencjach zagranicznych i krajowych międzynarodowych, publikacje anglojęzyczne i niemieckojęzyczne, współpraca w ramach *Rhetoric Society of Europe*). Stwierdzam, że Habilitant wykazał się istotną aktywnością naukową, w tym pełnił funkcję recenzenta w czasopiśmie *Res Rhetorica*.

Konkluzja

Wymienione osiągnięcia naukowe oraz aktywność naukowa są moim zdaniem wystarczającą podstawą do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie filozofia. Książka „Forma i treść cynizmu. Studium fenomenu cyniczności na trzech przykładach starożytnych” stanowi znaczny wpływ autora w rozwój dyscypliny filozofia a poza tym Habilitant wykazał się istotną aktywnością naukową (w tym pełnił funkcję recenzenta). W związku z tym wnoszę o nadanie dr Marcinowi Pietrzakowi stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie filozofia.

Lech Włodarczyk